Czwartek 14.05.2020r.
Temat: „ Pożyteczna siła wiatru”

1. **Wysłuchanie opowiadania „Sen zajączka Filipa” –** po wysłuchaniu rozmowa z dziećmi na temat treści utworu, przypomnienie pożytecznej roli wiatru.

Letni poranek był niezwykle piękny. Słońce wyglądało zza błękitnych obłoków. Wietrzyk leciutko powiewał, kołysząc listkami na drzewach. Słychać było pogwizdywania szpaka, w powietrzu szczebiotały jaskółki, a od strony wsi rozbrzmiewał klekot bocianów. Cała zajęcza rodzina siedziała na polance, pod kępą trawy. Właściwie to prawie cała. Jeden z synów państwa Szaraków, Filip, nie chciał spokojnie sobie poleżeć. Kicał po całej polance, to w prawo, to w lewo, skakał w górę, spoglądał w niebo, jakby chciał doskoczyć aż do chmur. Czasem jedynie przystawał, by popatrzeć na szybującego gdzieś wysoko na niebie ptaka. Mama otworzyła lekko oczy i z niepokojem przyglądała się synowi. W końcu powiedziała do męża:
– Coś dziwnego dzieje się z naszym synkiem. Cały czas biega i skacze, jakby wydawało mu się, że jest kangurem. Tata zając, oganiając się od natrętnej, bzyczącej muchy, odpowiedział jej żartobliwie:
– Zapewne chce zostać sportowcem i skakać w dal ... W zachowaniu syna nie widział niczego dziwnego. Sam, będąc małym zającem, uwielbiał z rodzeństwem skakać i bawić się w berka. Pani Szarakowa nie wzięła tych słów na poważnie.
– Może jest chory? - patrzyła z troską na Filipa. Słysząc rozmowę rodziców, maleńka Rózia powiedziała do mamy:
– Zdradzę ci, mamo, tajemnicę Filipa – i zniżyła głos do szeptu. - On bardzo chciałby latać. Latać tak jak ptaki albo jeszcze wyżej, jak samoloty. I właśnie w tej chwili usłyszeli dźwięk nadlatującego samolotu. Mama zerknęła na syna, a on, z głową zadartą w górę, patrzył zauroczony i tylko smutno wzdychał. Mamie żal się zrobiło Filipka i pokicała do niego, objęła łapką i rzekła: – Nie smuć się, synku, może i tobie kiedyś uda się polecieć tam wysoko, w chmury. Zajączek, nadal spoglądając zafascynowany, zapytał mamę:
– Mamusiu, a czy ty słyszałaś o latającym zajączku? Mama odpowiedziała:
– Latającym jak ptak, to nie. Ale o zającu latającym samolotem słyszałam. Nawet znałam takiego zająca.
– Naprawdę? - oczy Filipa zrobiły się wielkie ze zdziwienia. – Tak. Takim zającem był twój dziadek. Przeżył w swoim życiu podniebną przygodę. Filip chwycił mamę za łapkę:
– Opowiedz mi o tym, proszę! Mama usiadła wygodnie na trawie i rozpoczęła swoją opowieść.
– Dziadek mieszkał u małego Karolka, którego tata był pilotem. Kiedyś tata zrobił swojej rodzinie niespodziankę i zabrał ją na wycieczkę samolotem. Karolek oczywiście wziął ze sobą twojego dziadka, bo go uwielbiał i chciał mu pokazać podniebny świat. Już start budził w dziadku przerażenie, a to dopiero był początek. A zajączek zatopił się w marzeniach, ciągle słuchając opowieści mamy. W jego wyobraźni pilotem nie był tata Karolka, a on sam. Na głowie miał piękny hełm, na oczach okulary i swoimi łapkami

trzymał stery. Leciał nad Europą. Nagle samolotem zatrzęsło i rozległ się huk, za chwilę drugi. To nadciągała burza. Zaczął wiać silny wiatr, do którego dołączyły intensywne opady deszczu. Ołowiane niebo rozświetlały błyskawice. Filip ledwo utrzymywał stery w łapkach. Wydawało mu się, że ta burza trwa całą wieczność. Nagle zapadła grobowa cisza. Zdenerwowany zajączek rozglądnął się wokół i to, co zobaczył, przeraziło go. Była to wirująca kolumna powietrza, która sięgała aż do samej ziemi. Filip połączył się przez radio z wieżą kontroli lotów i usłyszał:

– Tu wieża kontroli lotów! Pilot zajączek powinien natychmiast zmienić kurs! Twój samolot znajduje na drodze tornada! Filip wykonał manewr i udało mu się ominąć tę dziwną trąbę powietrzną. Poprosił pracowników wieży o pozwolenie na lądowanie.

W odpowiedzi usłyszał:

– Niestety, nie możesz lądować! Nad lotniskiem trwa straszna wichura. Zerwała linie wysokiego napięcia, dachy z domów i połamała drzewa. Pas do lądowania również jest uszkodzony. „Trzeba uciekać” - pomyślał zajączek i wykonał w powietrzu kolejne manewry. Miał nadzieję, że gdy poleci nad morzem, ominie straszny żywioł, ale się pomylił. Otrzymał z wieży kolejny komunikat:

– Kieruj się do swojego domu, do Polski, bo do nas zmierza huragan, którego prędkość dochodzi do 200 km/godz. Niszczy wszystko, co napotka na swojej drodze. Na morzu jest straszny sztorm. Wszyscy ludzie zdążyli się już schować przed huraganem w piwnicach swoich domów. – Nie! Nie!– krzyknął zajączek. I nagle poczuł, że ktoś potrząsa jego ramieniem. Otworzył oczy i skoczył na równe nogi. Z radości zawołał :

– Hura, hura, jestem na ziemi. Mamo, jak się cieszę! Mama domyśliła się, że synek zasnął podczas jej opowieści i musiał mieć straszny sen. Zresztą Filip wszystko jej opowiedział. Mama tylko zaśmiała się i powiedziała do niego:

– Sam widzisz, synku, że każdy powinien robić to, do czego został stworzony. Zajączek, tym razem z niepokojem, zaczął spoglądać w niebo. Mama domyśliła się dlaczego i rzekła:

– Filipie, nie bój się, u nas takich strasznych huraganów nie ma. A poza tym wiatr jest bardzo potrzebny.

– Potrzebny? Chyba tylko do straszenia – odpowiedział zajączek. Mama wyjaśniła synowi, że wiatr rozsiewa nasionka. Chłodzi, gdy jest bardzo gorąco. Porusza wiatrakami. Suszy pranie. Oczyszcza powietrze, bez którego nie potrafi my żyć. Pomimo jej wyjaśnień Filip uważnie rozglądał się po niebie, czy przypadkiem nie nadciąga z którejś strony jakiś huragan.

Krzysztof Kus

2. **„Pożyteczna siła wiatru” – zabawa dydaktyczna**: zadaniem dzieci jest wskazanie tych sytuacji, w których wiatr swoją siłą pomaga, jest pożyteczny, sprawia, że można się dobrze bawić i odczuć ulgę w upalny dzień. Warto również omówić te sytuacje, kiedy wiatr staje się niebezpieczny, groźny, niszczący i przerażający.

3. Zabawa ruchowa z piosenkami:

„Gimnastyka na wesoło” https://youtu.be/4T9mvzAZhD8

„Duży i mały skok” https://youtu.be/InxomdEHL8M
(przyda się frotka na lewym nadgarstku ☺)

4. Obejrzenie filmiku „Huragan tornado, cyklon – czym się różnią?”

https://youtu.be/i4p2JQtKMac

5. Wykonanie eksperymentu „Tornado w słoiku” – do stworzenia mini trąby powietrznej potrzebujemy:

- słoika
- wody
- płynu do mycia naczyń lub mydła w płynie.

Słoik napełniamy do wysokości 3/4 wodą. Dolewamy kroplę płynu do mycia naczyń. Dokładnie zakręcamy i trzęsiemy słoikiem wprawiając go w ruch obrotowy. Obserwujemy powstałe tornado!
Eksperyment należy traktować jako zabawę, pokazuje on wir cieczy, a nie prawdziwe tornado, które jest kolumną powietrza a nie wody.
Dla podkreślenia efektu można wodę zabarwić lub wsypać brokat.

6. „Hej, żeglujże, żeglarzu!” – propozycja wykonania prostej żaglówki: materiały, które będą potrzebne do jej wykonania to:

- nakrętka od butelki plastikowej
- wykałaczka lub patyczek do szaszłyków
- pianka kreatywna lub kolorowa kartka
- „gorący” klej lub kawałek plasteliny

Wycinamy trójkąt z pianki kreatywnej lub papieru, przebijamy go i przekładamy przez niego wykałaczkę. W ten sposób powstaje nam żagiel, który przymocowujemy do nakrętki za pomocą kleju na ciepło lub plasteliny. Proste, prawda? ☺
Można wykonać większą ilość i zorganizować regaty w wannie lub w misce z wodą.

Piosenka „Hej żeglujże żeglarzu” **https://youtu.be/cYsNejiY1GQ**

Hej żeglujże żeglarzu *całą nockę po morzu .*
Hej żeglujże żeglarzu całą nockę po morzu .
Jakże ja mam żeglować,
Gdy nadchodzi ciemna noc Hej, hej, tra, la, la, gdy nadchodzi ciemna noc.
Zapal świeczkę albo dwie,
Przyżeglujże ty do mnie
Hej żeglujże, przyżeglujże tu do mnie.

7. Karta pracy – przeliczanie żagli na żaglowcach i narysowanie tylu kropek ile jest żagli lub próba napisania samodzielnie cyfr. Łączenie strzałkami żaglowców według wzrastającej liczby żagli.

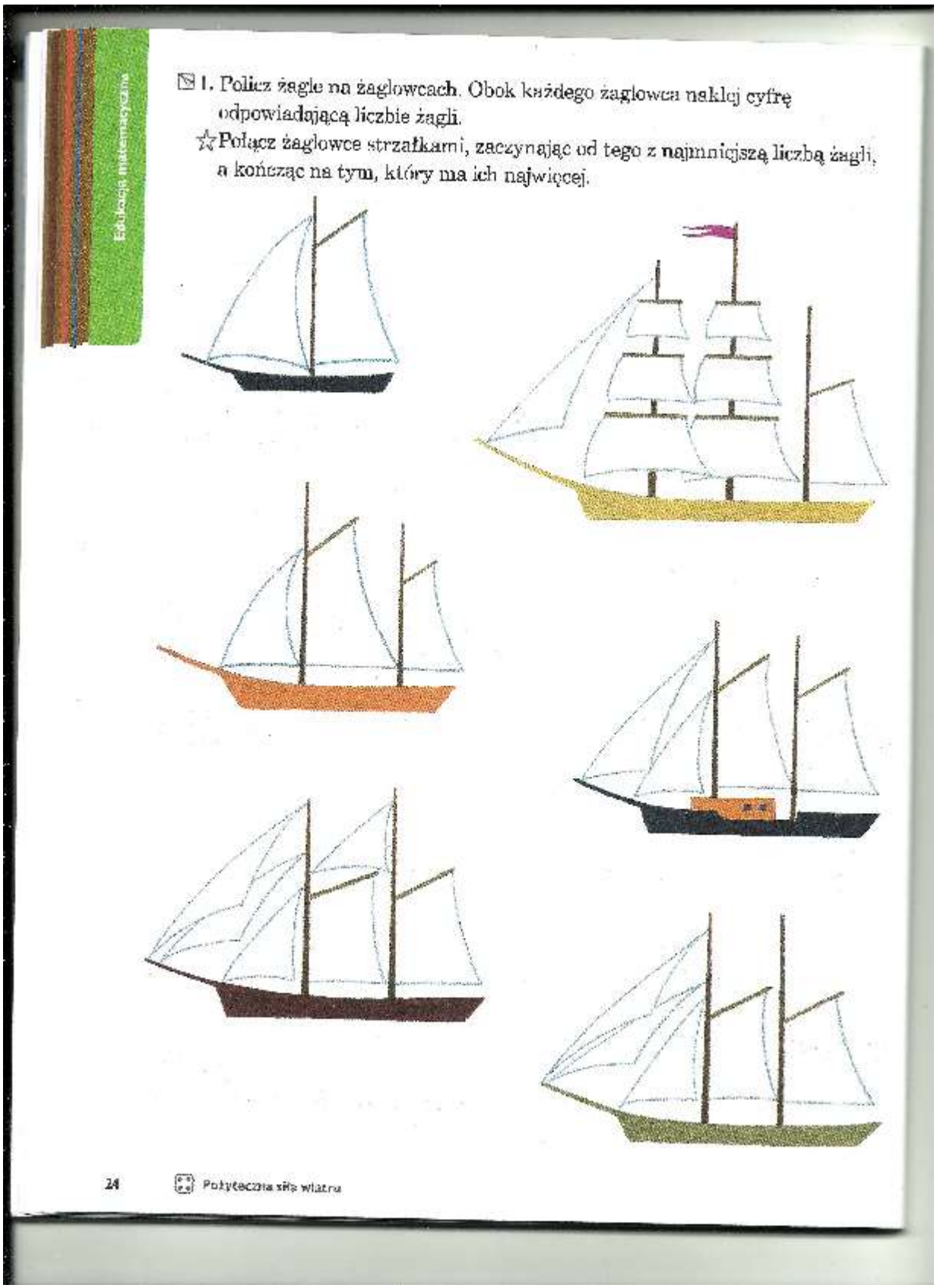

Edukacja matematyczna

1. Policz żagle na żaglowcach. Obok każdego żaglowca naklej cyfrę odpowiadającą liczbie żagli.

☆Połącz żaglowce strzałkami, zaczynając od tego z najmniejszą liczbą żagli, a kończąc na tym, który ma ich najwięcej.

24 Potyczka siły wiatru

8. **Karta pracy** – utrwalanie wyglądu litery „d” małej i wielkiej w wersji drukowanej; ćwiczenie słuchu fonematycznego: określanie miejsca występowania głoski „d” w nazwach obrazków.

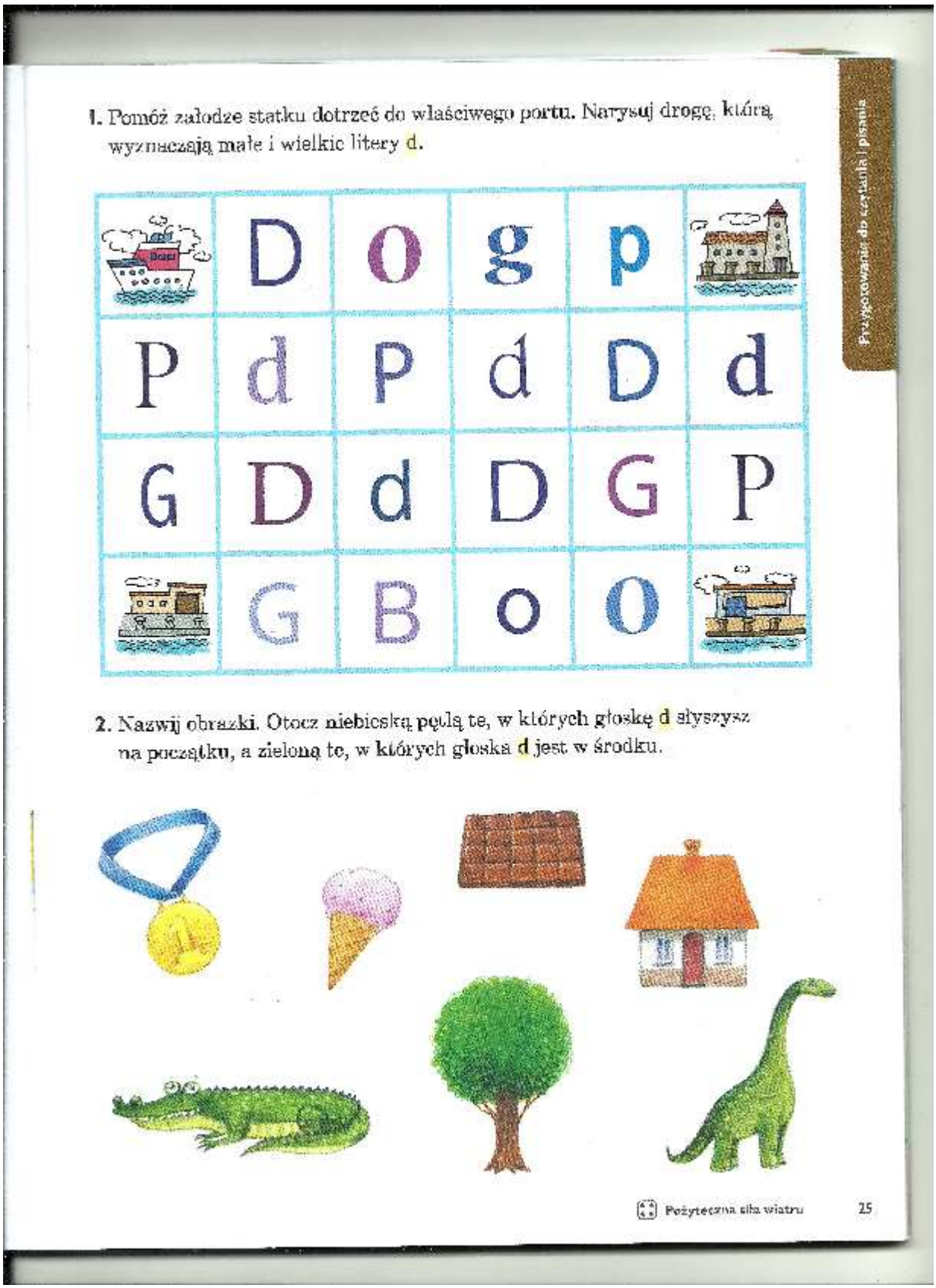

Przygotowanie do czytania i pisania

1. Pomóż załodze statku dotrzeć do właściwego portu. Narysuj drogę, którą wyznaczają małe i wielkie litery d.

	D	o	g	p	
P	d	P	d	D	d
G	D	d	D	G	P
	G	B	o	O	

2. Nazwij obrazki. Otocz niebieską pętlą te, w których głoskę d słyszysz na początku, a zieloną te, w których głoska d jest w środku.

Pożyteczna siła wiatru 25